

Sygn. akt IV Ka 119/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Mariusz Górski (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Adam Pietrzak</b> <b>SSO Sylwana Wirth</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Magdalena Telesz</b>

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2019 r.

**sprawy**

1. **S. C.**

**syna S. i K. z domu R.**

**urodzonego (...) w Ś.**

**oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk , art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk**

2. **P. R.**

**syna K. i G. z domu M.**

**urodzonego (...) w W.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 244 kk w zw. z art. 12 kk

**na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i prokuratora**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu**

**z dnia 28 września 2018 r. sygnatura akt III K 1/18**

I. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

1. **uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec P. R., a zawarte w punkcie III dyspozycji;**

**2. wymiar kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych za czyn opisany w punkcie I części dyspozytywnej podwyższa:**

**- S. C. do lat 4 (czterech),**

**- P. R. do lat 3 (trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy;**

**3. na podstawie art. 85 § 1 kk wymierza P. R. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.**

Sygn. akt IV Ka 119/19

## UZASADNIENIE

S. C. i P. R. oskarżeni zostali o to, że w dniu 26 czerwca 2017r. w W. województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nieustaloną osobą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej po uprzednim wdarciu się do mieszkania poprzez wyłamanie drzwi używając przemocy wobec P. M.w zamiarze spowodowania u wyżej wymienionego ciężkiego uszczerbku na ciele w postaci choroby realnie zagrażającej życiu poprzez uderzanie go pięściami i kopanie nogami po całym ciele, a nadto przytrzymywanie rękoma za szyję, powodując u wyżej wymienionego obrażenia w postaci urazu zmiżdzeniowego szyji z licznymi podbiegnięciami krwawymi, uszkodzeniem chrząstki tarczowatej i krwiakiem fałdów nalewkowo - nagłośniowych oraz utrudnieniem połykania z następową utratą przytomności, urazu głowy z licznymi podbiegnięciami krwawymi, skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i bolesnością palpacyjną, stłuczenia klatki piersiowej bolesnością żeber głównie po stronie prawej, naruszających czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni , a nadto używając przemocy wobec I. M. poprzez uderzanie ją pięściami kopanie nogami po całym ciele , powodując u wyżej wymienionej obrażenia w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, skręcenia odcinka szyjnego ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i bolesnością palpacyjną bez cech urazu kostnego, urazu klatki piersiowej z bolesnością żeber dolnych bez cech urazu kostnego oraz grożąc wspomnianym osobom pozbawieniem życia usiłowali zmusić ich w ten sposób do wydania pieniędzy w kolejnych następujących po sobie miesiącach w formie tak zwanego „haraczu” w nieustalanej kwocie , działając na szkodę wyżej wymienionych P.M.oraz I. M., przy czym S. C. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa , będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 27 kwietnia 2007r, sygn. II K 395/05 za czyn z art. 280 par 1 kk i art. 157 par 2 kk w zw. z art. 11 par 2 kk w zw. z art. 64 par 1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności , objętym wyrokiem łącznym tegoż Sądu z dnia 26 lutego 2009 r. sygn. II k 28/09 na karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności , a którą odbywał w okresie od 11 września 2014 roku do dnia 25 lutego 2016r. , zaś P. R. zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym: wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu : z dnia 02 lutego 2005r, sygn. II K 970/04 za czyny między innymi z art. 279 par 1 kk w zw. z art. 91 par 1 kk na karę częściową 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności , za czyn z art. 279 par 1 kk w zw. z art. 283 kk na karę częściową 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat, zarządzoną do wykonania postanowieniem tegoż Sądu z dnia 19 marca 2009r, wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 23 marca 2005r. sygn. II K 121/05 za czyn z art. 279 par 1 kk i art.278 par 5 kk i art. 267 kk w zw. z art. 11 par 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat, którą zarządzono do wykonania postanowieniem tegoż Sadu z dnia 19 marca 2009r., objętych wyrokiem łącznym tegoż Sądu z dnia 27 lipca 2010 roku sygn. III K 813/10 za które wymierzono karę łączna 2 lat pozbawienia wolności , którą odbywał w okresie od 18 lipca 2011 roku do dnia 14 sierpnia 2012 roku,

tj. w stosunku do S. C. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk , art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk , zaś w stosunku do P. R. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

a nadto P. R. oskarżony został o to, że;

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt I działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu prowadził samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) , wbrew orzeczonemu wyrokowi Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 23 lutego 2017r. sygn. III K 978/16 zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych dożywotnio,

tj. o czyn z art. 244 kk w zw. z art. 12 kk

Zaskarżonym wyrokiem S. i P. R. uznani zostali za winnych tego, że w dniu 26 czerwca 2017 roku w W. województwo (...), działając wspólnie i w porozumieniu wraz z nieustaloną osobą po uprzednim wdarciu się do mieszkania poprzez wyłamanie drzwi dokonali poprzez uderzanie pięściami , kopanie nogami po całym ciele, i przytrzymywanie rękoma za szyję pobicia P. M. i I. M. , narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 par. 1 kk powodując u P.M. obrażenia w postaci urazu zmiażdżeniowego szyj i z licznymi podbiegnięciami krwawymi , uszkodzeniem chrząstki tarczowatej i krwiakiem fałdów nalewkowo - nagłośniowych oraz utrudnianiem połykania z następującą utratą przytomności, urazu głowy z licznymi podbiegnięciami krwawymi , skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i bolesnością palpacyjną , stłuczenia klatki piersiowej z bolesnością żeber głównie po stronie prawej , naruszające czynności narządów jego ciała na czas powyżej siedmiu dni oraz powodując u I. M. obrażenia w postaci urazu głowy bez utraty przytomności, skręcenia odcinka szyjnego ze wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych i bolesnością palpacyjną bez cech urazu kostnego, urazu klatki piersiowej z bolesnością żeber dolnych bez cech urazu kostnego , które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej siedmiu dni , przy czym S. C. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa , będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Świdnicy z dnia 27 kwietnia 2007r. sygn. II K 395/05 za czyn z art. 280 par 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 par 1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności , objętym wyrokiem łącznym tegoż Sądu z dnia 26 lutego 2009 r. sygn. II k 28/09 na karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności , a którą odbywał w okresie od 11 września 2014 roku do dnia 25 lutego 2016r. , tj. w stosunku do S. C. występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 193 kk , w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk , zaś w stosunku do P. R. występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk i art. 193 kk i za czyn ten na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzono S. C. karę 2 ( dwóch ) lat i 10 ( dziesięciu ) miesięcy pozbawienia wolności, zaś P. R. na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzono karę 2 ( dwóch ) lat i 6 ( sześciu ) miesięcy pozbawienia wolności.

P. C. uznany został także za winnego dokonania czynu opisanego w pkt. II i za to, na mocy art. 244 kk w zw. z art. 12 kk wymierzono oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Zgodnie z treścią art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk wymierzono P. R. karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Zważywszy na treść art. 46 § 2 kk zasądzono od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych nawiazki w kwotach po 2500 złotych.

Poza tym, w oparciu o art. 42 § 1 a pkt 2 kk orzeczono wobec P. R. roczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wyrok powyższy zaskarżyli oskarżeni oraz prokurator.

Obrońca S. C. zarzucił orzeczeniu:

I) obrazę przepisu prawa materialnego , mającą wpływ na jego treść, a to art. 115 §2 k.k. poprzez dokonanie nietrafnej oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku, w oparciu o przesłanki całkowicie irrelevantne dla tej oceny tj. „dużej liczby tego rodzaju czynów na terenie całego kraju”, uprzedniej karalności oskarżonego oraz popełnienia występuku w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, podczas gdy okoliczności te nie zawierają się w zamkniętym katalogu kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu.

II) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść kwestionowanego wyroku, a to:

a) art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pozbawione konsekwencji i noszące znamiona dowolności przypisanie oskarżonemu skutku pobicia P.M.w postaci urazu zmiążdzeniowego szyi z licznymi podbiegnięciami krwawymi, oraz uszkodzenia chrząstki tarczowatej z krwiakiem fałdów nalewkowo-nagłośniowych z utrudnianiem połykania z następową utratą przytomności, pomimo dokonania ustaleń, iż urazy te mógł spowodować trzeci ze sprawców, niustalony w ramach przedmiotowego postępowania i przyjęcia przez Sąd I instancji, że wątpliwości te winne być rozstrzygane na korzyść oskarżonych, który to stan prowadzi do wniosku, że zachowanie jednego ze sprawców, a powodujące w/w urazy ciała, stanowiło nie objęty porozumieniem eksces współdziałającego;

b) art. 201 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń:

- dot. oceny wiarygodności relacji pokrzywdzonych P. M., I. M. oraz świadka K. M. na opinii sądowo-psychologicznej biegłego A. K., pomimo, że dowód ten był niepełny, albowiem nie uwzględniał treści relacji w/w osób złożonych na rozprawie w dniu 20.03.2018 r., które pozostawały w ewidentnej sprzeczności z uprzednio złożonymi, również wzajemnie wykluczającymi się depozycjami w/w świadków, jak też nie uwzględniał treści wiadomości tekstowych wysyłanych przez I. M. i P. M. (1) do I. K., z których wynikają pobudki przestępnego zachowania oskarżonego S. C. względem pokrzywdzonych, a których treść jest sprzeczna z pierwotnymi zeznaniami P., I. i K. M.;

- dot. narażenia P.M.na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia na wzajemnie wykluczających się wnioskach opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej D. K., w ramach których biegła z jednej strony przyjęła, że silny ucisk na szyję pokrzywdzonego, w wyniku którego doszło do uszkodzenia krtani, spowodował zagrożenie dla jego życia, z drugiej zaś stwierdziła, że nie możliwe jest ustalenie czy uraz ten powstał w wyniku jednego lub kilku uderzeń, czy też w wyniku ucisku na szyję, który to stan aktualnie czyni niemożliwym ustalenie, czy uderzenie lub uderzanie jednego ze sprawców w okolicę szyi pokrzywdzonego, powodujące w/w skutki, powodowało tożsamy stan niebezpieczeństwa dla życia pokrzywdzonego jak silny ucisk na jego szyję;

c) art. 413 §2 pkt 1 k.p.k. . poprzez jednoczesne przypisanie oskarżonemu S. C. realizacji dwóch, alternatywnych znamion występuku pobicia tj. skutku w postaci narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia oraz nastąpienia skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

III) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu występku oraz stopnia jego winy, a sprowadzającą się do pominięcia przez Sąd istotnych okoliczności łagodzących, mających wpływ na wymiar wymierzonej podsądnemu represji karnej, a to: częściowego przyznania się oskarżonego do winy,

przeproszenia pokrzywdzonych oraz przyjęcia przez pokrzywdzonych tych przeprosin, jak też sprowokowania zajścia przez pokrzywdzonego P.M..

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz 437 § 1 i 2 k.p.k., wniósł, aby Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przed Sądem I instancji.

Obrońca P. R. zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów, polegające na niewyczerpującym,

fragmentarycznym i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w zakresie przyznania waloru wiarygodności poszczególnym dowodom, przy jednoczesnym uznaniu za nierzetelne lub nieprzydatne pozostałych, a to między innymi poprzez:

a. nieprawidłową ocenę wiarygodności zeznań pokrzywdzonych P.M., I. M. i K. M., w szczególności co do oceny które ze złożonych przez świadków relacji polegają na prawdzie, a to poprzez pobieżną ocenę ujawnionych rozbieżności, brak analizy przyczyn dla których rozbieżności te występują, brak rozważanie wpływu deklarowanego przez świadków upojenia alkoholowego i uzależnienia od alkoholu na treść składanych zeznań, brak dogłębnej analizy związku pomiędzy konfliktem siostry pokrzywdzonej I. M. z bratem S. C., a zeznaniami pokrzywdzonych, co w konsekwencji doprowadziło do mylnego kształtowania oceny materiału dowodowego i błędnym uznaniu o sprawstwie i winie P. R.,

b. nieprawidłową ocenę wartości dowodu z okazania wizerunku P. R., którego to miał rozpoznać pokrzywdzony P.M., jako osoby zadającej mu ciosy, co następnie zostało przez niego dwukrotnie odwołane, przy jednoczesnym braku takiego rozpoznania przez I. M., czyli osobę, która miała obserwować całe zdarzenie dłużej niż oskarżony, co winno prowadzić do wniosku, iż P. R. nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonych, a jedynie był obecny na miejscu zdarzenia,

c. nieprawidłową ocenę wyjaśnień oskarżonych P. R. i S. C. poprzez uznanie ich za niewiarygodne w sytuacji, gdy wyjaśnienia te w istocie znajdują odzwierciedlenie w materiale dowodowym, albowiem obecności P. R. na miejscu zdarzenia nie przeczy sam oskarżony, wskazując jednocześnie, iż nie zadawał on ciosów P. M., co potwierdzają wyjaśnienia S. C. oraz pośrednio sami pokrzywdzeni, w tym I. M., która nie rozpoznała oskarżonego P. R. na okazanych jej zdjęciach, d. nieprawidłową oceną dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii A. K., który to sporządził opinię sądowo – psychologiczną co do P.M., I. M. i K. M. wskazując, iż ci mieli konfabulować w chwili składania powtórnych zeznań, w których to wycofywali się z wcześniej złożonej relacji zdarzenia, albowiem opinia ta jest opinią niepełną albowiem stanowi jedynie odtwórczą ocenę drugiego przesłuchania pokrzywdzonych, bez jednoczesnej możliwości oceny pierwszego przesłuchania, co prowadzi do wniosku, iż również w czasie składania pierwotnych zeznań świadkowie podawali nieprawdę, a biegły - nieobecny przy ich składaniu - nie mógł odnieść do oceny tamtej relacji, a nadto sam biegły nie jest w stanie ocenić przyczyn ewentualnej zmiany tych zeznań, wskazując jedynie na czynnik zewnętrzny i strach co może -przeciwnie do twierdzeń Sądu - wskazywać, iż świadkowie obawiają się odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

II. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na prawidłowym ujawnieniu i zaliczeniu w poczet materiału dowodowego dowodu z oględzin drzwi wejściowych do mieszkania pokrzywdzonych, lecz błędnym wnioskowaniu w oparciu o z ten dowód, co doprowadziło do ustalenia, iż doszło do siłowego przełamania drzwi wejściowych i wtargnięcie do mieszkania, podczas, gdy z protokołu oględzin wskazanych drzwi wynika, iż nie zostały one w żaden sposób uszkodzone ani od zewnątrz ani od wewnątrz, a przedmiotem oględzin były zarówno okolice zamka, klamki jak i sama futryna, co przy jednoczesnym uwzględnieniu samego stanu drzwi, stopnia ich zużycia oraz materiału z którego zostały wykonane, prowadzi do wniosku, że nie doszło do faktycznego siłowego wtargnięcia do wnętrza mieszkania,

- co prowadzi do wniosku, iż P. R. nie dopuścił się czynu zabronionego opisanego w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

III. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez naruszenie zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów, polegających na niewyczerpującym, fragmentarycznym i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie czynu z punktu II części dyspozytywnej wyroku, a to poprzez mylną ocenę co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w zakresie popełnienia czynu z art. 244 k.k., albowiem P. R. od początku składał logiczne i konsekwentne wyjaśnienia, wskazując pierwotnie, iż jechał pojazdem i prowadził S. C. do dzielnicy K., jednak w początkowych wyjaśnieniach nie wskazał, by to on pojazd ten prowadził, lecz jedynie, iż samochodem jechał, a nadto nie został mu wywczas postawiony zarzut dotyczący

przestępstwa z art. 244 k.k. co sprawiło, iż zarówno nie składał wyjaśnień, jak i nie był pytany o to kto prowadził przedmiotowy pojazd, a nadto zgodnie z prawdą, uzupełnił już na etapie postępowania sądowego fakt, iż jechał również z kobietą o czarnych włosach, której dane osobowe podał, co niezależnie od jego wyjaśnień potwierdzili świadkowie, którzy widzieli taką właśnie kobietę,

IV. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie bezpośredniego przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadka P. Z., z uwagi na fakt, iż świadek przebywa na stałe za granicą, podczas, gdy świadek de facto jedynie okresowo przebywa za granicami kraju, stawiając się na wcześniej wyznaczony termin rozprawy, kiedy to odstąpiono od jego przesłuchania, a dowód z jego zeznań ma istotne znaczenie dla ustalenia faktu, kto prowadził pojazd marki R., a świadek był przesłuchiwany jedynie w postępowaniu przygotowawczym,

co doprowadziło do mylnego ustalenia, iż to P. R. kierował, a nie jedynie jechał pojazdem marki R., co skutkowało uznaniem o sprawstwie i winie oskarżonego w zakresie czynu z art. 244 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów zabronionych z punktu I i II części wstępnej wyroku,

2. ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji z uwagi na konieczność szczegółowego zweryfikowania rozbieżności w relacjach świadków i ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego w całości,

Z kolei prokurator zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że działanie sprawców powodujących u pokrzywdzonego P.M.obrażenia ciała w postaci urazu zmiażdżeniowego szyi z licznymi podbiegnięciami krwawymi, uszkodzeniem chrząstki tarczowatej i krwakiem fałdów nalewkowo- nagłośnieniowych z następującą utratą przytomności, co do których sąd zasadnie przyjął, że wszyscy sprawcy spowodowali je działając wspólnie i w porozumieniu, nie stanowią jednocześnie usiłowania popełnienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy w świetle opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej wskazującej, że działanie sprawców powodowało zagrożenie dla życia pokrzywdzonego winno skutkować poczynieniem ustalenia, że sprawcy, w zamiarze ewentualnym, wspólnie i w porozumieniu zmierzali bezpośrednio także do dokonania czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.

2. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu S. C. kary w wymiarze 2 lat 10 miesięcy pozbawienia wolności w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, w tym rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa- spowodowanie szeregu obrażeń u pokrzywdzonych, charakteru działania sprawcy, w tym jego wiodącej roli w organizacji i przebiegu całego przestępczego działania, stopnia nasilenia agresji przejawiającego się w wielokrotnym uderzaniu i kopaniu bezbronnych, leżących na podłożu pokrzywdzonych w połączeniu z działaniem w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, wskazuje na że konieczność orzeczenia kary surowszej w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności

3. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu P. R. kary częściowej w wymiarze 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo opisane w pkt I części wstępnej wyroku, i w konsekwencji kary łącznej

j w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, w tym rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa- spowodowanie szeregu obrażeń u pokrzywdzonych, stopnia nasilenia agresji przejawiającego się w wielokrotnym uderzaniu i kopaniu bezbronnych, leżących na podłożu pokrzywdzonych co przy uwzględnieniu uprzedniej kilkakrotnej karalności oskarżonego wskazuje na konieczność orzeczenia wobec tego sprawcy kary surowszej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji surowszej kary łącznej

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I poprzez uznanie S. C. winnym popełnienia przestępstwa z art. 13§ 1 kk w związku z art. 156§1 pkt 2 kpk i art. 157§ 1 kk i art. 193 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw, z art. 64§2 kk i wymierzenie mu za ten czyn kary w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności , zaś P. R. winnym przestępstwa z art. 13§1 kk w zw, z art. 156§1 pkt 2 kk i art. 157§1 kk , art. 193 kk w zw. z art. 11 §2 kk i wymierzenie mu za ten czyn kary 4 lat pozbawienia wolności;
2. uchylenie wyroku w części dotyczącej kary łącznej orzeczonej wobec P. R. i wymierzenie mu kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. utrzymanie w mocy w pozostałym zakresie zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zważył:

Jedynie apelacja prokuratora zasługuje na częściowe uwzględnienie.

I. Ad apelacji obrońców oskarżonych oraz prokuratora w części domagającej się zakwalifikowania I z czynów przypisanych oskarżonym także z art. 156 § 1 pkt 2 kk

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał w zasadzie trafnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił. Jedynie za chybiony uznać należy pogląd wyrażony co do powodów zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I dyspozycji jak i co do argumentacji dotyczącej wymierzonych kar.

Tym samym, skoro w zasadniczej części Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną wydaje się ponowna szczegółowa analiza dowodów, lecz jedynie odnosząc się do poszczególnych zarzutów skarżących trzeba stwierdzić, że w istocie skazanie S. C. i P. R. co do pobicia P. i I. M. oraz spowodowania u nich obrażeń oparto w głównej mierze na pierwotnych zeznaniach pokrzywdzonych i ich córki K. M.. Świadkowie ci zeznając wkrótce po zdarzeniu, w sposób spójny, konsekwentny, logiczny, a tym samym wiarygodny stwierdzili, że 26.06.2017 roku oskarżeni wraz z innym (nieustalonym) mężczyzną najpierw zadzwonili domofonem, a następnie wtargnęli do mieszkania, po uprzednim wyłamaniu drzwi, po czym zrzucili z łóżka śpiącego pokrzywdzonego i zaczęli go bić pięściami oraz kopać. Nadto jeden z nich dusił P.M., natomiast S. C. pobił broniąca męża I. M. (por. 4, 10-11, 14).

Powodem tego zachowania, a w zasadzie „bandyckiego najścia na mieszkanie pokrzywdzonych” był fakt, że małżonkowie M. zawrócili się do S. C., by ten wpłynął na swojego (mieszkającego w Wielkiej Brytanii) brata, który pobił swą konkubinę, będącą siostrą I. M..

Obaj oskarżeni zostali nadto w sposób niebudzący wątpliwości rozpoznani przez członków rodziny M..

Prawdą przy tym jest, że zarówno P. i I. M., a także ich córka podczas kolejnych przesłuchań zmienili swe pierwsze zeznania, twierdząc, że pierwotne obciążenie oskarżonych było spowodowane wyłącznie zemstą za złe traktowanie siostry pokrzywdzonej, tudzież wynikało z alkoholizmu P. M., czy w końcu, iż obrażenia u pokrzywdzonego spowodowała być może jego żona, a być może pies. Wskazywane były także inne, równie „abstrakcyjne” przyczyny doznania obrażeń przez pokrzywdzonych (por. k.21, 34, 114, 932, 14, 26, 35, 117, 935, 36, 71, 119, 937). Absurdalności tychże twierdzeń nie trzeba chyba uzasadniać, a wystarczy odwołać się do poglądu wyrażonego przez biegłego – psychologa A. K. (k.130-131, 172-192), by stwierdzić, że członkowie rodziny M. przestali obciążać S. C. i P. R. motywowani strachem przed napastnikami i stresem związanym ze sprawą. Jedynie na marginesie, w tym kontekście, wypada podkreślić, iż nie trzeba być psychologiem, by stwierdzić, że wszystkie (prócz pierwotnych) zeznania wskazanych wyżej świadków wynikały nie z chęci powiedzenia prawdy, lecz jedynie z uzasadnionego lęku, czy wręcz panicznego strachu przed S. C. i P. R..

Dla poparcia powyżej tezy można jedynie przypomnieć zeznania policjantów – M. G. (k.1023) i T. S. (k.1024), by pozbyć się jakichkolwiek wątpliwości co do konieczności i zasadności dania wiary jedynie pierwotnym zeznaniom P., I. i K. M..

Z uwagi już tylko na powyższe, nie znajdując jakichkolwiek powodów dla dalszej argumentacji zajętego stanowiska należy odnieść się do zastosowanej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej omawianego zdarzenia.

I tak, prawdą jest, że jak wynika z opinii biegłego medyka sądowego dr K. (k.998) obrażenia krtani jakich doznał w wyniku zdarzenia P.M.mogły powstać zarówno od nakładających się urazów godzących w tę okolice jak i od ucisku (który nie musiał być długotrwały) lub od uderzenia. Nie da się przy tym ustalić, czy było to jeden uraz czy więcej.

Prawdą jest jednak i to, że uderzenie lub ucisk były na tyle silne, że doszło do uszkodzenia krtani i zagrożenia życia.

Oczywistym jest jednak, że sam wskazany wyżej uraz naruszył czynności narządów ciała „jedynie” na czas powyżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

W tej sytuacji, skoro Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że nie da się przypisać spowodowania wskazanego obrażenia konkretnemu sprawcy, to winien je wyłączyć z opisu czynu przypisanego sprawcom, zaś z kwalifikacji prawnej wyeliminować art. 157 § 1 kk. Tego jednak nie uczynił, ograniczając się do wyeliminowania z owego opisu przyjęcia, że napastnicy działali w zamiarze spowodowania ciężkiego uszczerbku na ciele w postaci choroby zagrażającej życiu i w konsekwencji do wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Tym samym, niejako „przypadkowo” (zdaniem Sądu Okręgowego) Sad Rejonowy zredagował prawidłowy opis przestępczego zachowania oskarżonych i wskazał właściwą kwalifikację prawną tego działania.

Powyższe wynika z faktu, że dla bytu przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk konieczne jest, by sprawca miał zamiar spowodowania ciężkich obrażeń u pokrzywdzonego i by bezpośrednio do tego (choć nieskutecznie) zmierzał.

Takiego zamiaru po stronie oskarżonych (ani także, nieustalonego sprawcy) wykazać nie sposób i nie potrafił uczynić tego także oskarżyciel publiczny, który stwierdził (k.1124), że sprawcy działali w zamiarze ewentualnym i w porozumieniu zmierzali bepośrednio także do dokonania czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Tym samym prokurator wskazał na dwa wykluczające się elementy, a to na zamiar ewentualny, będący w efekcie (zdaniem skarżącego) zamiarem bezpośrednim, zapominając, że do realizacji znamion usiłowania przestępstwa konieczny jest zamiar bepośredni.

W efekcie należy podnieść, że Sad Rejonowy trafnie wyeliminował z opisu czynu pogląd autora aktu oskarżenia co do konieczności kalifikacji prawnej omawianego zdarzenia także z art. 156 § 1 pkt 2 kk, na skutek zamiaru spowodowania u pokrzywdzonego skutku o jakim mowa w tym przepisie.

Sąd Rejonowy wbrew wyrażonemu przez siebie poglądowi prawnemu (a co szczęśliwie nie znalazło odbicia w treści wyroku) pozostawił w opisie omawianego przestępstwa przyjęcie, że oskarżeni wspólnie (być może jeden z nich) spowodowali obrażenia krtani.

W tym kontekście należy pokreślić, że zgodnie z utrwaloną doktryną i praktyką sprawcy odpowiadają niezależnie o tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, oczywiście po warunkiem, że każdy z nich możliwość następstwa przewidywał albo mógł i powinien przewidzieć. Nadto, dopuszczalne jest przypisanie współsprawstwa czynu z art. 157 § 1 kk, nawet przy ustaleniu, że obrażenia pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni spowodował drugi (inny) z napastników. Musi być jedynie wykazany istotny wkład sprawcy w realizację znamion tego przestępstwa w następstwie przestępczego porozumienia i podziału ról oraz tzw aninus euctoris (realizacja czynu jako własnego, sprawca czuje się częścią przestępstwa i nie jest jedynie jakimś nieznaczącym przypadkowym uczestnikiem).



Będzie to miało miejsce zwłaszcza wówczas, gdy z uwagi na temperaturę zajścia, konkretny skutek jawi się jako prawdopodobny i realny dla każdego ze sprawców. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się z poglądem, że niezbędne jest ustalenie, że to konkretny ze sprawców pobicia swoim indywidualnym i zawinionym działaniem spowodował skutki np. z art. 157 § 1 kk.

Przenosząc zatem powyższe rozważenia teoretyczne na grunt omawianej sprawy nie można mieć wątpliwości, że trzech sprawcy ( w tym jeden nie ustalony) pragnąc „zdyscyplinowania” małżonków M., którzy zdaniem napastników (zwłaszcza S. C.) niesłusznie pomówili brata S. C. i „wtrącili się w nieswoje sprawy”- dokonali bandyckiego „najazdu” na mieszkanie pokrzywdzonych nie po to by przeprowadzić spokojną rozmowę, lecz by przy pomocy kopniaków i pięści wymierzyć swoiście rozumianą sprawiedliwość. Tym samym każdy z napastników w istocie godził się na działania pozostałych i o jakimkolwiek ekscesie któregośkolwiek mężczyzn mówić nie sposób.

W efekcie należy przyjąć, że wszystkie obrażenia jakich doznali I. i P.M.były zadane, bądź akceptowane, przez oskarżonych (w tym oczywiście uraz krtani pokrzywdzonego).

Jedynie na marginesie wypada wskazać na zdumiewające wręcz wnioski oskarżonych, którzy domagali się mediacji z pokrzywdzonymi (por k. 345-346 oraz k. 930). Należy zatem zadać pytanie po co to czynili skoro nie spowodowali u pokrzywdzonych jakichkolwiek poważnych konsekwencji, a doszło jedynie do dwukrotnego uderzenia P.M.przez S. C..

Zdumiewać musi także w kontekście całych wyjaśnień S. C. jego stwierdzenie, że „ nie miał zamiaru spowodowania takich obrażeń” (por. k.345-346).

Pewne zdumienie budzić muszą także oświadczenia obrońców podczas rozprawy przed Sądem I instancji, iż oskarżeni nie będą odpowiadali na pytania sądu, a jedynie na pytania adwokatów (por. k. 930).

Nie można podzielić również stanowiska obrońcy P. R., iż oskarżony ten nie dopuścił się czynu z art. 244 kk. Jak już bowiem zaznaczono na wstępie Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego także i w tej części . Tym samym należy jedynie wskazać na zeznania K. M., która wykonała fotografie samochodów, którymi przyjechali napastnicy (por k.46a) i jednoznacznie stwierdziła, iż kierującym jedynym z nich (R. (...)) był drugi sprawca, czyli P. R. , zaś S. C. podjechał V. (...) (por.k.71).

Nie bez znaczenia są, także zeznania S. J. (k.99) i P. Z. (k.250-253).

Pierwszy z nich stwierdził jednoznacznie, że samochodem R. kierował mężczyzna, zaś drugi dodał, że na fotelu pasażera siedziała kobieta o ciemnych włosach.

Tym samym podważone zostało jednoznacznie twierdzenie P. R., iż to właśnie jego koleżanka kierowała tym pojazdem (por. k.930). Nie można także „posiłkowo” pominąć treści notatki (k.96) sporządzonej przez funkcjonariusza policji, z której wynika, że tuż przed zatrzymaniem przez Policję P. R. podjechał pod swój dom właśnie R. (...).

#### Ad apelacji prokuratora w części dotyczącej rażącej niewspółmierności kar wymierzonych oskarżonym.

Nawet to, że z kwalifikacji prawnej pierwszego z czynów zarzucanych sprawcom Sąd Rejonowy „usunął” art. 156 § 1 pkt 2 kk nie uzasadnia tak łagodnego potraktowania oskarżonych jak to uczyniono w zaskarżonym wyroku. Zarówno S. C. jak i P. R. byli uprzednio wielokrotnie karani przez sąd, po czym pierwszy z nich odpowiadał w warunkach art. 60 § 2 kk. Przedmiotowego przestępstwa dopuścili się praktycznie bez powodu. Dokonali bandyckiego wtargnięcia do mieszkania pokrzywdzonych i pobicia ich za to, że ci próbowali zwrócić się do S. C., by ten wpłynął na postępowanie swojego brata. Zamiast pomocy małżonkowie M. doczekali się poważnych obrażeń, wielkiego stresu i obawy, czy oskarżeni nie będą próbowali dokonać odwetu, tym razem za zawiadomienie policji po omawianym zdarzeniu.

Tego typu postępowanie, nie mieszczące się w jakichkolwiek granicach tzw. „człowieczeństwa” musiało się spotkać ze zdecydowanie surowszym potraktowaniem oprawców niż to uczynił sąd I instancji i dlatego orzeczono jak w wyroku, uznając, iż kary wymierzone przez Sąd Okręgowy, są po prostu sprawiedliwe.